

ȘTEFAN AUGUSTIN DOINAȘ W POLSCE

ZDZISŁAW HRYHOROWICZ

Poeta, eseista, krytyk, tłumacz, najwybitniejszy współczesny poeta i intelektualista rumuński, Ștefan Popa (bo tak brzmiało jego prawdziwe nazwisko) należy dziś do klasyków współczesnej literatury rumuńskiej II połowy XX wieku.

Urodził się 26 IV 1922 r. w Caporal Alexa, w Siedmiogrodzie. Studiował medycynę i filozofię na uniwersytetach w Sibiu i Cluj, specjalizował się w filozofii kultury. Zadebiutował jako poeta w r. 1939 w czasopiśmie „Jurnalul literar”, w r. 1947 zaś – za tomik zatytułowany *Alfabet poetic* – otrzymuje literacką nagrodę im. Eugena Lovinescu. Był jednym z założycieli Koła Literackiego w Sibiu, którego *Manifest*, opublikowany w czasopiśmie „Viața”, ukazuje się 13 maja 1943 r. W latach 1948-1955 był nauczycielem w rodzinnej wsi, a następnie redaktorem wielu pism literackich. Od roku 1969 pracował w miesięczniku Związku Pisarzy Rumuńskich „Secolul XX” (odpowiedniku polskiej „Literatury na Świecie”), którego redaktorem naczelnym był do śmierci w r. 2002.

Poczynając od r. 1939 Doinaș publikował w najważniejszych literackich czasopismach Rumunii, m.in. takich jak „Albatros”, „Claviaturi”, „Orizont”, „Gazeta literară”, „Tomis”, „Viața românească”, „România literară”, „Convorbiri literare”. Wydał czternaście tomów poezji, m.in.: *Cartea mareelor* (Księga mórz, 1964), *Omul cu compasul* (Człowiek z kompasem, 1966), *Seminția lui Laokoon* (Ród Laokoona, 1967), *Ipostaze* (Hipostazy, 1968), *Alter ego* (1970), *Versuri* (Wiersze, 1973), *Alfabet poetic* (1978), *Locuiesc într-o inimă* (Mieszkam w sercu, 1978), *Poeme* (1983), *Aventurile lui Proteu* (Przygody Proteusza, 1995). Jest autorem sztuki teatralnej *Brutus și fiii săi* (Brutus i jego synowie, 1990),

pięciu tomów wnikliwych esejów krytyczno-literackich poświęconych głównie poezji współczesnej (m.in. *Lampa lui Diogene* – Lampa Diogenesa, 1970; *Poezie și modă poetică* – Poezja i mody poetyckie, 1972; *Lectura poeziei* – Czytanie poezji, 1980), napisał dwie książki dla dzieci oraz wydał trzydzieści tomów przekładów. Tłumaczył m.in. Dantego, Petrarke, Leopardiego, Szekspira, Poego, Stevensa, Goethego (*Faust*), Hölderlina, Heinego, Rilkego, Gottfrieda Benn, Stephana George, Hauptmanna, Mallarmégo, Valéry'ego, Pierre'a Emmanuela, Gongorę. Otrzymał wiele nagród literackich, m.in. nagrodę im. Mihaia Eminescu, przyznaną przez Akademię Nauk, której członkiem jest Doinaș od r. 1990, za tom *Ipostaze* (1968, *Hipostazy*), nagrodę Komitetu Kultury i Sztuki za tom *Alter ego* (1970), nagrodę specjalną Związku Pisarzy Rumuńskich (1982), Europejską Nagrodę w dziedzinie literatury (1990) oraz nagrodę Związku Pisarzy Rumuńskich Izraela (1997).

Poezję Doinașa tłumaczono na angielski, włoski, hiszpański, francuski, a także na polski.

W rocznicę śmierci Ștefana Augustina Doinașa, Akademia Nauk Rumunii wspólnie z redakcją czasopisma „Secolul XXI” (wcześniej „Secolul XX”, któremu Doinaș patronował przez wiele lat swojego życia), w hołdzie klasycowi literatury rumuńskiej, zorganizowała w Bukareszcie międzynarodową konferencję, która odbyła się w dniach 2-3-4 października 2003 roku. Piszący te słowa miał przyjemność być uczestnikiem tej konferencji jako przedstawiciel kraju, w którym poezja Doinașa znalazła swoje, niestety, aż nadto skromne miejsce.

Recepcja Doinașa w Polsce, jak i całej zresztą literatury rumuńskiej, przynajmniej, jest problemem tym większym, im bardziej jest on generowany w mentalności Polaka poprzez stereotyp Rumuna i Rumunii funkcjonujący w jego sposobie myślenia na temat „balkańskiej” części Europy. Można i trzeba – jak sędzę – problem ten solidnie zdiagnozować, czym nie chcę się tu teraz zajmować, mając na uwadze inny cel, jaki postawiłem sobie pisząc te słowa. Otóż, przygotowując się do udziału w w/w konferencji, nie mogłem nie ocenić sposobu recepcji w Polsce twórczości Ștefana Augustina Doinașa, co naturalnie mieści się w szerszym kontekście sposobu odbioru literatury rumuńskiej w Polsce, o czym już wyżej wspominałem.

Z żalem muszę stwierdzić, iż trudno mówić o zaistnieniu w Polsce twórczości Doinașa na przykładzie próbki zaledwie jego dorobku, jaką może mieć do dyspozycji polski czytelnik. „Imponująca” liczba dwudziestu wierszy Doinașa dostępnych w języku polskim, wobec skali i ogromu kulturowego bogactwa, a także jakości artystycznej literackiego dorobku Doinașa, nie może żadną miarą stanowić krytycznego narzędzia służącego oglądowi tej twórczości przez odbiorcę – Polaka.

W roku 1989, w Warszawie, nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazała się Antologia Poezji Rumuńskiej złożona z dwóch części; część I w poetyckiej redakcji Juliana Rogozińskiego, której wyboru i układu podjęła się Danuta Bienkowska, oraz część II, która w całości (wybór, układ i redakcja poetycka) jest dziełem Ireny Harasimowicz.

Niewielki wstęp bio-bibliograficzny na temat życia i twórczości Doinașa poprzedza jedenaście wierszy przetłumaczonych przez sześcioro tłumaczy i poetów polskich w interwale czasowym dużej rozpiętości, od roku 1947 do 1989.

Cykl przekładów otwiera wiersz *Ballada o pytaniu Parsifala* (*Balada întrebării lui Parsifal*) w tłumaczeniu Jadwigi Dackiewicz z r. 1947. Następnie redaktorzy antologii zamieszczają w takiej oto kolejności przekłady wierszy Doinașa:

- *Odyniec o srebrnych szablach* (*Mistrețul cu colți de argint*), w przekładzie Ireneusza Kani, prawdopodobnie z r. 1989 (piszę „prawdopodobnie”, gdyż każdy przekład zamieszczony w antologii jest opatrzony datą jego powstania; w przypadku, gdy takiej daty nie ma, wnoszę, iż datą przekładu tekstu jest data wydania antologii),
- *Ci dwaj* (*Aceștia doi*), w przekładzie Krystyny Rodowskiej (1989),
- *Jaskinia i słońce* (*Grota cu soare*), w tłumaczeniu Ireny Harasimowicz (1989),
- *Poemat* (*Poemul cu somăție a lecturii*), w przekładzie Tadeusza Różewicza (1989),
- *Powtarzanie* (*Repetiția*), w przekładzie Krystyny Rodowskiej (1976),
- *Pamięci Hölderlina* (*Lui Hölderlin*), w przekładzie Ireny Harasimowicz (1989),
- *Litografia* (*Litografie*), w przekładzie Ireny Harasimowicz (1989),
- *Wzór* (*Exemplu*), w przekładzie Ireny Harasimowicz (1989),
- *Dialog przed portretem Rudolfa II pędzla messer Giuseppe Arcimboldo* (*Dialog lângă portretul lui Rudolf II pictat de messer Giuseppe Arcimboldo*), w tłumaczeniu Ireneusza Kani i Krzysztofa Zarzeckiego (1989) oraz
- *Wnętrze wiersza* (*Interiorul unui poem*), w przekładzie Ireny Harasimowicz (1989).

Można by naturalnie dyskutować nad doбором tekstów Doinașa do polskiej antologii, stawiać pytania, „dlaczego te a nie inne?, dlaczego tyle?, czy są to w jakiejś mierze reprezentatywne wiersze Doinașa?”, itd. – tym bardziej, iż redaktorzy antologii nawet nie sugerują czytelnikowi jakiegokolwiek waloryzującego kryterium wyboru, co skłania niestety do myślenia o

przypadkowości doboru tekstów do polskiej edycji przekładów poezji Doinaşa. Jest to poważny problem, tym ważniejszy, iż dotyczy antologii, a więc zbioru tekstów najbardziej reprezentatywnych – jak należałoby sądzić – dla określonej literatury narodowej. Co prawda, Irena Harasimowicz – redaktor części II wspomnianej antologii, we *Wstępie* do tej części – pisze, iż „naczelne kryterium wyboru stanowiła dążność do ukazania charakterystycznych i niepowtarzalnych cech twórczości każdego z nich [twórców, przyp. mój]” (s. 249), niemniej – wobec ogromnego potencjału relatywności powyższego zastrzeżenia – nie pozbawia mnie ono wątpliwości dotyczących artystycznego kryterium doboru poszczególnych tekstów Stefana Augustina Doinaşa, jakie znalazły się w *Antologii poezji rumuńskiej* wydanej w roku 1989, w Warszawie, w Państwowym Instytucie Wydawniczym.

Podobne wątpliwości mam, niestety, także wobec dziewięciu innych tekstów Doinaşa, które ukazały się w polskim przekładzie tejże Ireny Harasimowicz-Zarzeckiej w „Literaturze na Świecie” nr 9 z roku 1998, w tomie zatytułowanym *Transylwania*. Daleki jestem jednak od malkontentstwa, cieszy bowiem fakt, iż po raz drugi czytelnik polski ma okazję zapoznać się choćby z próbką twórczości poety współkształtującego oblicze współczesnej liryki rumuńskiej. Czytelnik może jedynie zawierzyć profesjonalizmowi i kompetencji Ireny Harasimowicz, której zmysł artystyczny oraz literacki smak stanowią gwarancję doboru tekstów ze wszech miar reprezentatywnych.

Oto one, w takiej kolejności, w jakiej zamieszczono je w 9. numerze „Literatury na Świecie” (1998), w tomie *Transylwania*:

- *Oblężenie (Aseidiu)*, z tomu *Seminția lui Laokoon*, 1967,
- *Alibi (Alibi)*, z tomu *Seminția lui Laokoon*, 1967,
- *Wspinaczka (Ascensiune)*, z tomu *Alter ego*, 1970,
- *Z braku dowodów (Din lipsă de dovezi)*,
- *Fotka (Instantaneu)*,
- *Wieść (Vestea)*,
- *Starożytni Grecy i ja (Eu și vecii Greci)*,
- *Ci dwaj (Acestia doi)* oraz
- *Dziennik okrętowy (Jurnal de bord)*, sześć ostatnich z tomu *Versuri* z roku 1972.

Oba te translatorskie przedsięwzięcia, zarówno *Antologia poezji rumuńskiej*, jak i „Literatura na Świecie” (*Transylwania*), zasługują na bacznej uwagę, mimo zastrzeżeń, przynoszą bowiem wiedzę o literaturze w Polsce prawie nieznaną, wiedzę – co prawda – bardzo szczątkową i kaleką, niemniej podaną na tyle profesjonalnie, iż może okazać się ona bodźcem dla

potencjalnego czytelnika w odkrywaniu literatur „egzotycznych”, takich jak rumuńska w odbiorze czytelnika polskiego. Ștefan Augustin Doinaș, mimo skromnych liczbowo przekładów jego wierszy na język polski, jest bowiem samoistną wartością artystyczną rumuńskiej poezji współczesnej, dzięki której polski czytelnik może odkryć ją dla siebie!

Doinaș, wraz z innymi członkami Koła Literackiego z Sibiu, w pierwszym numerze „Czasopisma Koła Literackiego” uznaje tradycję za fundamentalny warunek rozwoju współczesnej poezji. Wprowadza na nowo dawno porzuconą balladę, przeciwstawiając się poglądom o anachroniczności i niepoetyckości wierszowanej epiki. Ballada, według Doinaşa, to jedno z potencjalnych rozwiązań strukturalnych, element porządkujący, wzorzec, który należy wypełnić nowoczesną treścią i stale go doskonalić, by w ten sposób przezwyciężyć jego anachroniczny sens. Dla Doinaşa ballada jest już nie tylko typowo liryczno-epicką pieśnią, ale swoistą alegorią. Poeta wprowadza czytelnika w sferę idei, w swoją fundamentalną obsesję, w problematykę egzystencji twórcy i samego procesu tworzenia. W jednej z ballad, *Balada prințului din Levant (Ballada o księciu z Lewantu)*, której niestety nie ma w polskich przekładach, Doinaș porusza rozpowszechniany przez romantyków – problem unicestwiania się twórcy dążącego uparcie do nieosiągalnego absolutu oraz problem roli sztuki poddającej rzeczywistość ciągłej metamorfozie i subiektywizacji. Doinaș, ewoluując, odejście w swej twórczości od fazy romantycznych ballad po to, by kolejno próbować klasycznego sonetu, modernistycznej paraboli, poematu barokowego i klasycyzującej poezji. Na wszystkich tych etapach poetyckiej eksploracji zachowa jednak specyficzną dlań dwuznaczność, balansując pomiędzy subiektywizmem świata kreowanego przez barokowo wybujałą wyobraźnię a porażającą jasnością postrzegania współczesnego ironisty. Jego poezja jest jednym z najbardziej wymownych przykładów rozwiązań strukturalnych, w których tradycja poetycka, poza jakąkolwiek ideologią awangardy, może zetknąć się z najbardziej zuchwałą i autentyczną nowoczesnością.

Cokolwiek by jednak powiedzieć o tych nielicznych polskich przekładach wierszy Doinaşa, nie ulega wątpliwości, iż są one efektem ogromnego wysiłku translatorskiego polskich tłumaczy, tym bardziej, że poezja Doinaşa jest poezją wymagającą niezwykłego kunsztu przekładowego, precyzji intelektualnej oraz językowej dyscypliny.

Parafrazując Doinaşa można by powiedzieć, że polski przekład jego wierszy potwierdza tylko witalność tej poezji wydobywając poprzez tekst nowe jej wartości.